

znam jednak, że od pewnego czasu fascynuje mnie postać Stanisława Ulama. Jego imieniem nazwaliśmy powstałe rok temu Koło Matematyków UZ (w skrócie mUZg), którego jestem jednym z założycieli.

A gdyby został Pan rektorem - co natychmiast zmieniłby Pan w tej uczelni?

Obiecuję, że gdy nim zostanę lub nawet będę kandydował na to stanowisko, to Wasza gazeta będzie pierwszą, której udzielę wywiadu i przedstawię w nim mój program działania.

Co będzie przedmiotem Pana pracy magisterskiej?

Temat mojej pracy magisterskiej brzmi „Niekooperacyjne gry na grafach i hipergrafach” i jeśli jakiegokolwiek słowo, oprócz słowa „gry”, brzmi komuś znajomo, to może to być pierwszy objaw schizofrenii. A tak na poważnie, to temat dotyczy jednej z młodszych (10-letniej) gałęzi matematyki dyskretnej.

Czy rzetelne studiowanie wyklucza udział w życiu studenckim? Był Pan czynnym uczestnikiem tego, co oferuje bujne życie w akademiku, klubach?

Od początku moich studiów mieszkam w akademiku DS II, w którym obowiązuje niepisana zasada „Jeśli nie możesz pogodzić studiowania z imprezami, to zrezygnuj ze studiów”. Tak więc skoro jestem studentem piątego roku i otrzymuję stypendium ministra, to jest to najlepszy dowód, że obie te rzeczy dadzą się jakoś pogodzić. Choć trzeba zachować pewien umiar (w studioowaniu oczywiście).

Jak na stypendystę ministra, brzmi to dość oryginalnie. Koniec końców, liczy się osiągnięty efekt, a takiego życzy wielu Pańskim kolegom.

rozmawiał Andrzej Politowicz

C o s ł y c h a ć w r a d i o „ I n d e x ” ?

RADIOWY DKF

Pomysł audycji filmowej zrodził się na długo przed emisją pierwszego programu. Założeniem było, aby odbiorcy posłuchali o tym, co warto zobaczyć, na jakie pozycje oferowane przez zielonogórskie kina zwrócić

uwagę. Proponowany film miał być jednocześnie punktem wyjścia do przedstawienia sylwetki jego twórcy.

Respekt przed ogromem materiału i wiedzy długo nie pozwalał zaistnieć na antenie. Do współpracy przy two-



rzeniu audycji zaprosiłem przyjaciela, a zarazem fanatyka dobrego kina Piotra Milczarkiewicza. W trosce o jak najlepsze warunki do zbierania materiałów i przygotowania programu podjąłem starania o pozyskanie patronatu lokalnego środowiska filmowego. Powiodło się. Przeprowadziłem rozmowę z Andrzejem Kawalą, prezesem zielonogórskiego Klubu Kultury Filmowej, który żywo zainteresował się moim pomysłem i wyraził chęć kooperacji.

Wszystko było gotowe. Debiut nastąpił w środę 8 maja 2002 o 21.10. Chciałem, aby była to audycja „inna” od wszystkich, wkraczająca w obszar kina niezależnego, a omijająca szerokim łukiem film komercyjny. Stąd nazwa „AlterKino” jako odpowiedź, alternatywa na hollywoodzkie superprodukcje zachwalane w magazynach filmowych. Program spotkał się z pozytywnym odzewem zarówno ze strony przełożonych, jak i słuchaczy.

AlterKino mówi o kinie ambitnym i przekonuje odbiorców do kontaktu z obrazami wartościowymi i niosącymi mądrości życiowe. Odpowiedni rodzaj kina jest źródłem edukacji i kultury na najwyższym poziomie. Zgodnie z zasadą „ucząc bawić i bawiąc uczyć” komentarze aktualnych tematów i wydarzeń nierzadko mają zabarwienie satyryczne, a wypowiedzi przekształcają się w cięte riposty. INDEX jest radiem przede wszystkim akademickim, dlatego język używany na antenie jest również młodzieżowy, pozbawiony górnolotnych akcentów. Ogromnie zależy mi na uzyskaniu i utrzymaniu jak największej słuchalności wśród studentów i społeczności akademickiej, zainteresowaniu ich ambitnym kinem.

Bardzo dobre stosunki z KKF i zielonogórskim światkiem filmowym umożliwiają dotarcie do największych regionalnych imprez filmowych, tj.: Filmostrady, a na szczególną uwagę zasługuje festiwal „Lubuskie Lato Filmowe” w Łagowie. Zaproszenie na ten międzynarodowy

konkurs przyjąłem z wielką przyjemnością i satysfakcją. Relacje z tych imprez pojawiają się na bieżąco, omawiane i szeroko komentowane są również najważniejsze zagraniczne wydarzenia filmowe.

Dbając o odpowiednią oprawę muzyczną audycji staram się zapewnić naszym słuchaczom relaks, a równocześnie pożywkę dla duszy w postaci nagrań najwybitniejszych muzyków jazzowych świata. Także w tej sferze dbam o jak najwyższy poziom, który zadowoliliby nawet tych najwybredniejszych słuchaczy i melomanów. Przygotowywane są również konkursy, w których zwycięzcy otrzymują atrakcyjne nagrody w postaci zaproszeń kinowych.

Cały czas się rozwijamy i z nadzieją patrzymy w przyszłość. Pracujemy nad jak najlepszym przygotowaniem merytorycznym jednocześnie starając się, aby informacje przekazać w najprostszej formie, aby mogły one dotrzeć do szerokiego grona odbiorców, które stale się powiększa, co przyjmujemy z zadowoleniem. Stałym punktem naszej audycji są oczywiście kontakty telefoniczne, listowne, internetowe z naszymi słuchaczami, którzy wyrażają pochlebne opinie o audycji. Bardzo oczekiwana i równie dobrze przyjęta jest także konstruktywna krytyka.

Pojawiły się głosy, iż Alterkino jest audycją z misją społeczną. Jeżeli to oznacza, że chce zachęcić szarego człowieka do częstego odwiedzania zapomnianego obecnie przybytku, jakim jest kino, zwrócić uwagę na film ambitny, to chętnie się na to zgadzam.

Życzę przyjemnego odbioru w każdą środę po 21.00 na 96FM

Wiesław Wasilewski
alterkino@o2.pl

S y m b o l e w y d z i a ł ó w i i n s t y t u t ó w U n i w e r s y t e t u

L O G O P O L I T O L O G I I

Uniwersyteckie logo służy nam już drugi rok, pora więc na emblematy Wydziałów oraz Instytutów.

W Instytucie Politologii logo opracowano już w 2001 r. Jak widać na załączonej ilustracji jest to próba połączenia ogólnego wzoru uniwersyteckiego z atrybutami politologicznymi. Te ostatnie elementy przygotował zielonogórski plastyk Roman Choinka (nauczyciel V LO), natomiast całość komputerowo dopracował grafik z Wielkopolski Mirosław Buda.

akp

